

Barbara Nowakowska*, Włodzimierz Obraniak**

DEMOGRAFICZNE UWARUNKOWANIA
REPRODUKCJI POTENCJALNYCH ZASOBÓW PRACY W POLSCE
W LATACH 1950-1980

1. Wprowadzenie

Potencjalne zasoby pracy, wyrażające się liczbą ludności w wieku produkcyjnym¹, stanowią decydujący czynnik rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Znaczne wahania liczebności osób w tym wieku mogą powodować perturbacje i niekorzystne skutki w ekonomice kraju. Z punktu widzenia polityki gospodarczej, a zwłaszcza polityki zatrudnienia, najbardziej pożądana byłaby sytuacja, w której dynamika przyrostów zasobów pracy utrzymywałaby się w dłuższym okresie na poziomie zbliżonym do dynamiki populacji generalnej, a tym samym udział ludności w wieku produkcyjnym w ogólnej liczbie mieszkańców kraju byłby stabilny. Chodzi więc o to, aby w dłuższych okresach nie zachodziły drastyczne zmiany in plus lub in minus zarówno w liczebnościach, jak i udziale potencjalnych zasobów pracy. Mnogość czynników wpływających na dynamikę rozwoju demograficznego społeczeństw sprawia, iż w praktyce tak tempo przyrostu ogółu ludności, jak i poszczególnych subpopulacji wykazuje wahania, co znajduje odbicie w różnokierunkowych zmianach w ich struk-

*Dr, adiunkt w Instytucie Ekonometrii i Statystyki UŁ.

**Dr, adiunkt w Instytucie Ekonometrii i Statystyki UŁ.

¹ W opracowaniu przyjęto powszechnie stosowane w polskiej praktyce statystycznej granice wieku produkcyjnego, tj. 18-64 dla mężczyzn i 18-59 dla kobiet.

turze. Dwa spośród tych czynników odgrywają szczególną rolę - są to: natężenie urodzeń i migracje.

Jak wiadomo, przyrosty ludności w wieku produkcyjnym zależą przede wszystkim od relacji między liczebnością osób "wchodzących" w dany okres do tej grupy (np. 18-latków) i liczebnością osób "wychodzących" z tej grupy (np. mężczyzn w wieku powyżej 65 lat i kobiet w wieku powyżej 60 lat)². Liczebności tych generacji są zdeterminowane głównie przez poziom urodzeń w przeszłości. Bieżące stulecie przyniosło w tym zakresie radykalne zmiany - znane pod nazwą rewolucji demograficznej, a wyrażające się w trwałej spadkowej tendencji urodzeń³. Tendencja ta w większości społeczeństw cywilizacji europejskiej została słabiej lub silniej zakłócona wpływem dwu wojen światowych. Wyrażał się on znacznym obniżeniem poziomu urodzeń w okresie trwania wojny i okupacji oraz znacznym ożywieniem demograficznym w okresie powojennym⁴.

Liczebności generacji urodzonych w okresie wojen i kompensacji powojennej różnią się w sposób istotny, a więc w różnym stopniu zasilały szeregi ludności produkcyjnej. Spowodowane w ten sposób deformacje w strukturze ludności według wieku mają różnorodne i długofalowe skutki, wyrażające się w zjawisku tzw. echa demograficznego - liczba dzieci urodzonych przez te uszczuplone generacje jest odpowiednio niższa, a więc niższe są także przyrosty zasobów pracy. Oczywiście odwrotne zjawisko wystąpi w przypadku roczników urodzonych w okresie kompensacji powojennej⁵.

Rozpatrując kształtowanie się zasobów pracy w ujęciu przestrzennym dostrzec można dodatkowy czynnik określający ich wielkość i strukturę, tzn. mobilność przestrzenną ludności. Migracje różnicują więc potencjał i demograficzną strukturę ludności w

² Por. K. D z i e n i o, Oddziaływanie polityki społeczno-ekonomicznej na kształtowanie się zasobów pracy w Polsce, [w:] Polityka społeczna. Uwarunkowania demograficzne, zadania, potrzeby, Warszawa 1980, s. 123-124.

³ Por. E. R o s e e t, Proces starzenia się ludności. Studium demograficzne, Warszawa 1959, s. 460 i n.

⁴ Por. E. R o s e e t, Oblicza demograficzne Polski Ludowej, Warszawa 1965, s. 299.

⁵ Por. K. R o m a n i u k, Czynnik ludzki w procesie rozwoju społeczno-gospodarczego, [w:] Polityka społeczna..., s. 83.

wieku produkcyjnym w poszczególnych regionach kraju, a przede wszystkim w przekroju miasto-wieś. Charakter miejsca zamieszkania różnicuje bowiem przebieg procesów demograficznych (np. różny poziom płodności w miastach i na wsi, a tym samym różne natężenie urodzeń), a migracje zróżnicowanie to pogłębiają.

Selektywność migrantów ze wsi do miast powoduje, że ludność w wieku produkcyjnym na wsi jest pozbawiona młodszych roczników (zwłaszcza kobiet), natomiast w miastach te właśnie grupy są szczególnie liczne⁶. Dodajmy, iż taka struktura migrantów do miast powoduje, że młode kobiety napływające do ośrodków miejskich przejmują obowiązujący tu model dzietności, co w rezultacie odbija się na poziomie urodzeń, a tym samym na reprodukcji potencjalnych zasobów siły roboczej.

Złożony charakter oddziaływania wymienionych czynników na strukturę demograficzną ludności, a zarazem na zasoby pracy i ich zróżnicowanie, powoduje konieczność rozpatrzenia wielu zagadnień w określonym porządku. W pierwszym rzędzie analizie poddane zostaną zmiany w liczbie ludności w wieku produkcyjnym. Kolejne punkty poświęcone będą głównym procesom demograficznym powodującym zmiany w strukturze potencjalnych zasobów pracy: procesowi defeminizacji, starzenia się i urbanizacji. Następnie rozpatrzone zostaną elementy bilansu ludności w wieku produkcyjnym, uwzględniające rozmiary napływu młodzieży i odpływu starszych roczników oraz wzajemne ich relacje.

Podstawę źródłową analiz stanowią będą materiały powojennych spisów ludności z lat 1950, 1960, 1970 i 1978 oraz dane bieżącej statystyki ludności.

2. Tendencje zmian w liczbie ludności w wieku produkcyjnym w latach 1950-1980

W okresie objętym obserwacją, tj. w latach 1950-1980 liczba mieszkańców naszego kraju wzrosła z 25 035 tys. do 35 735 tys. Przyrost bezwzględny wyniósł zatem 10 700 tys., tj. 42,7%. Nale-

⁶ Por. W. O b r a n i a k, Oszacowanie salda migracji ludności wiejskiej w oparciu o metodę współczynników dożycia, "Prace Instytutu Ekonometrii i Statystyki Uniwersytetu Łódzkiego", ser. A, nr 2, s. 30.

ży podkreślić; że przyrost ten był nierównomiernie rozłożony w czasie: o ile pierwsze piętnastolecie (1950-1965) przyniosło przyrost ludności wynoszący 6 516 tys., tj. 26%, to drugie (1965-1980) już tylko 4 184 tys., tj. 13,3%. Tak więc dwie trzecie ogólnego przyrostu ludności przypadało na lata 1950-1965. Przyczyną takiego stanu rzeczy była wspomniana już powojenna kompensacja demograficzna, wyrażająca się wysokim natężeniem urodzeń, a zarazem szczególnie wysokim przyrostem naturalnym w tym okresie.

Sprawdźmy, czy podobne prawidłowości wystąpiły w rozwoju liczebnym l u d n o ś c i w w i e k u p r o d u k c y j n y m. W rozpatrywanym trzydziestoleciu liczebność osób (w tys.) w tym wieku kształtowała się następująco:

1950 r. - 14 481

1955 r. - 15 608

1960 r. - 16 271

1965 r. - 17 058

1970 r. - 18 324

1975 r. - 19 962

1980 r. - 21 211

W latach 1950-1980 omawiana grupa ludności powiększyła się o 6 730 tys., tj. o 46,5%, a więc przyrost względny był nieco większy niż przyrost ogółu ludności (42,7%). W kolejnych pięcioleciach przyrosty, odpowiednio w tys. i w %, wynosiły:

1950-1955 - 1 127; 7,7

1955-1960 - 663; 4,2

1960-1965 - 787; 4,8

1965-1970 - 1 266; 7,4

1970-1975 - 1 638; 8,9

1975-1980 - 1 249; 6,3

Pięciolecie otwierające badany okres cechowało się stosunkowo wysokim przyrostem liczby ludności w wieku produkcyjnym, gdyż jej szeregi wypełnione były osobami urodzonymi przed drugą wojnę światową, a więc w okresie stosunkowo dużego natężenia urodzeń. Dwa kolejne pięciolecia charakteryzowały się niskimi przyrostami, najniższymi w całym badanym okresie, co wiąże się z wkraczaniem w wiek produkcyjny nielicznych roczników osób urodzonych w latach drugiej wojny światowej. Tak więc w latach 1950-1965 szeregi ludności w wieku produkcyjnym powiększyły się o 2 577 tys., tj. o 17,8%.

W drugiej połowie lat sześćdziesiątych zasoby ludności w wieku zdolności do pracy kształtowały się już pod wpływem licznych roczników powojennych (tzw. wyż demograficzny), stąd też przyrost względny był w tym czasie wyraźnie wyższy. Największą wartość osiągnął on jednak w latach 1970-1975, kiedy to w obręb rozpatrywanej grupy wkroczyły rzesze urodzonych w szczycie powojennego ożywienia demograficznego. Ostatnie pięciolecie przyniosło znaczny, aczkolwiek mniejszy niż dwa poprzednie, przyrost liczebny badanej grupy osób. W sumie lata 1965-1980 charakteryzowały się znacznie większym przyrostem bezwzględnym (o 4 153 tys. osób), a także względnym (o 24,3%) potencjalnych zasobów pracy niż poprzednie piętnastolecie.

Nakreślone wyżej tendencje zmian w liczbie ludności w wieku produkcyjnym znalazły odbicie w zmieniającym się udziale tej grupy wśród ogółu ludności Polaki (w %):

1950 r. - 57,8

1955 r. - 56,7

1960 r. - 54,6

1965 r. - 54,1

1970 r. - 56,1

1975 r. - 58,4

1980 r. - 59,4

Generalnie rzecz biorąc proporcje te wykazywały w badanym trzydziestoleciu poziom względnie stabilny. Pewien wyłom w zaobserwowanej tendencji wystąpił w latach sześćdziesiątych, kiedy to odsetki ludności w wieku produkcyjnym miały najniższą wartość pod wpływem działania dwu czynników:

- napływu w wiek produkcyjny szczupłych liczebnie roczników urodzonych w okresie drugiej wojny światowej;
- dużego udziału ludności w wieku przedprodukcyjnym wywołanego wyżem demograficznym.

3. Proces defeminizacji ludności w wieku produkcyjnym

Wiedomo, że płeć istotnie różnicuje zarówno podaż, jak i popyt na siłę roboczą, określa preferencje i pozycje zawodowe, wpływa na mobilność przestrzenną, a także na skłonność do podejmowania pracy.

Sprawdźmy więc, czy odnotowane wyżej tendencje zmian w liczebności zasobów pracy odnoszą się w takim samym stopniu do populacji mężczyzn i kobiet.

W latach 1950-1980 liczba mężczyzn powiększyła się z 11 942 tys. do 17 411 tys., tj. o 45,8%, kobiet zaś z 13 093 tys. do 18 324 tys., tj. o 40,0%. Tak więc wśród ogółu ludności Polaki przeważały i przeważają kobiety, choć ich liczebna nadwyżka ulega zmniejszeniu: w 1950 r. wynosiła 1 151 tys., a w 1980 r. - 913 tys. Przewagę liczebną kobiet najlepiej ilustruje miernik zwany współczynnikiem feminizacji, wyrażający liczbę kobiet przypadającą na 100 mężczyzn. Bardziej dynamiczny przyrost liczby mężczyzn sprawił, że współczynnik ten zmniejszył się ze 110 w 1950 r. do 105 w 1980 r.

Zaobserwowany proces defeminizacji ogółu ludności Polski wystąpił także w grupie osób w wieku produkcyjnym. W analizowanym okresie potencjalne zasoby męskiej i żeńskiej siły roboczej kształtowały się następująco:

	mężczyźni (w tys.)	kobiety (w tys.)
1950 r.	6 973	7 508
1955 r.	7 590	8 018
1960 r.	8 072	8 199
1965 r.	8 558	8 500
1970 r.	9 295	9 029
1975 r.	10 148	9 814
1980 r.	10 763	10 448

Szeregi mężczyzn w wieku 18-64 lata zwiększyły się o 3790 tys., tj. o 54,4%, natomiast kobiet w wieku 18-59 lat - tylko o 2940 tys., tj. o 39,2%. Przyrosty te były nierównomierne w czasie i w kolejnych pięcioleciach wynosiły:

	mężczyźni (w %)	kobiety (w %)
1950-1955	8,8	6,8
1955-1960	6,4	2,3
1960-1965	6,0	6,2
1970-1975	9,2	8,7
1975-1980	6,1	6,5

W każdym z rozpatrywanych podokresów, z wyjątkiem lat 1975-1980, przyrost względny populacji kobiet był niższy niż mężczyzn, przy czym szczególnie duże różnice wystąpiły w latach 1955-1960 i 1960-1965.

Porównanie stanów liczebnych populacji mężczyzn i kobiet pozwala zauważyć zarysowujący się w połowie lat sześćdziesiątych proces maskulinizacji potencjalnych zasobów pracy: o ile w latach 1950-1960 szeregi kobiet były liczniejsze, to począwszy od 1965 r. zaznacza się liczebna przewaga mężczyzn. Najlepiej zjawisko to ilustrują współczynniki feminizacji:

1950 r. - 108

1955 r. - 106

1960 r. - 102

1965 r. - 99

1970 r. - 97

1975 r. - 97

1980 r. - 97

Dwa zasadnicze czynniki mogą wpływać na przewagę liczebną mężczyzn wśród ludności w wieku produkcyjnym. Pierwszy - o charakterze formalnym - wiąże się z różnie określoną górną granicą wieku produkcyjnego, w rezultacie czego grupa mężczyzn jest o 5 roczników liczniejsza (60-64 lata). Fakt ten nie odgrywa decydującej roli, o czym świadczą współczynniki feminizacji z lat pięćdziesiątych. Drugi - o charakterze strukturalnym - związany jest z mechanizmem kształtowania proporcji płci w poszczególnych rocznikach. Jak wiadomo, w najmłodszych grupach wieku występuje liczebna przewaga płci męskiej w rezultacie nadwyżki urodzeń chłopców wśród noworodków⁷. W miarę postępów w zwalczaniu umieralności niemowląt (umieralność chłopców jest wyższa⁸) zwiększa się liczba roczników zachowujących tę przewagę. O ile w 1950 r. przewaga ta występowała do 18 roku życia to w 1980 r. cechowała wszystkie roczniki do 40 roku życia⁹. Tak więc, o ile

⁷ J. Z. H o l z e r w pracy Demografia, Warszawa 1980, pisał, iż "urodzenia płci męskiej stanowią 0,517 ogólnej liczby urodzeń", s. 192.

⁸ Ibidem, s. 223.

⁹ W latach 1960, 1965 i 1970 przewaga liczebna mężczyzn występuje już w rocznikach 18-29 lat - por. Rocznik statystyczny 1981, Warszawa 1981.

w latach pięćdziesiątych cała ludność w wieku produkcyjnym była efeminizowana, to w 1980 r. feminizacji podlegała tylko starsza grupa wieku produkcyjnego, tj. osoby liczące 40 i więcej lat.

Istnieją podstawy by sądzić, iż proces defeminizacji zasobów pracy będzie postępował. Ta ważna zmiana jakościowa w strukturze zasobów pracy winna być uwzględniona w polityce zatrudnienia.

4. Proces starzenia się ludności w wieku produkcyjnym

Charakterystyczną cechą zmian w strukturze ludności Polski według wieku jest proces starzenia się ludności, który polega na stałym wzroście udziału osób w starszym wieku wśród ogółu mieszkańców¹⁰. Dzieląc ogół ludności na trzy grupy: wiek przedprodukcyjny, produkcyjny i poprodukcyjny zauważamy, że jeśli udział dwu pierwszych wykazywał w latach 1950-1980 różnokierunkowe wahania, to odsetek ludności w wieku poprodukcyjnym systematycznie rósł. Na początku badanego okresu udział grupy poprodukcyjnej wynosił 7,1%, a w 1980 r. wzrósł do 11,8%. Postępy procesu starzenia się ludności wiązać można ze zmianami w udziale najmłodszej grupy (przedprodukcyjnej), który - po przejściowym silnym wzroście w latach pięćdziesiątych - wykazuje tendencję malejącą.

Najmniejsze zmiany odnotowujemy dla ludności w wieku produkcyjnym, której udział oscylował wokół 60%. Sprawdźmy jednak, jak układały się proporcje młodszej i starszej grupy wieku wśród ludności produkcyjnej. Jeśli przyjmiemy, iż pierwsza z tych grup obejmuje osoby w wieku 18-39 lat, druga zaś osoby w wieku 40-59/64 lata, to okazuje się, że w latach 1950-1980 proporcje obu tych grup są mniej więcej jednakowe: ok. 60 i ok. 40%. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę dwie skrajne grupy: 18-24 lata oraz 55-59 dla kobiet i 60-64 lata dla mężczyzn, to okaże się, że ich udziały (w %) wykazywały istotne zmiany:

¹⁰ Szerzej o postępach procesu starzenia się ludności Polski patrz: B. Nowakowska, Postępy procesu starzenia się ludności Polski do roku 2000, "Acta Universitatis Lodziensis" 1982, Folia Oeconomica 23.

	18-24 lata	55-59/60-64 lata
1950 r.	23,2	5,7
1955 r.	21,2	6,5
1960 r.	18,3	7,6
1965 r.	17,7	8,7
1970 r.	23,6	8,2
1975 r.	24,3	6,4
1980 r.	20,9	7,1

Lata pięćdziesiąte charakteryzowały się spadkiem obsady liczebnej młodzieży, przy czym niewielki ubytek w pierwszym pięcioleciu był echem spadkowej tendencji urodzeń w okresie międzywojennym, natomiast poważne uszczuplenie jej szeregów w latach 1955-1965 wiązało się z okresem drugiej wojny światowej, kiedy to liczba urodzeń kształtowała się na bardzo niskim poziomie. Wyjątkowo wysokim przyrostem charakteryzowała się druga połowa lat sześćdziesiątych, kiedy to w wiek produkcyjny wkraczać zaczęły bardzo liczne roczniki rekrutujące się z powojennej fali ożywienia demograficznego. Ten sam czynnik spowodował wysoką liczebną obsadę młodzieży w latach 1970-1975. Koniec lat siedemdziesiątych charakteryzował się spadkiem obsady liczebnej młodzieży.

Zróżnicowane kierunki zmian w szeregach osób w wieku 18-24 lata znalazły odbicie w zmieniającym się udziale tej grupy wśród ogółu ludności w wieku produkcyjnym: malał on do 1965 r., następnie rósł, by po osiągnięciu maksimum w 1975 r., obniżyć się w 1980 r.

Liczebność najstarszej grupy wieku produkcyjnego w rozpatrywanym trzydziestoleciu niemal podwoiła się. Szczególnie wysokie tempo przyrostu wystąpiło w latach 1950-1965, natomiast koniec lat sześćdziesiątych przyniósł załamanie tej tendencji, prowadzące w latach 1970-1975 do 15% spadku liczebnej obsady tej grupy. Przyczyn tego stanu upatrywać należy w tym, że w granicach rozpatrywanej grupy znalazły się osoby (głównie mężczyźni) urodzone w okresie pierwszej wojny światowej i aktywnie uczestniczące w drugiej wojnie światowej.

Udział najstarszej grupy wśród ogółu ludności w wieku produkcyjnym wykazuje w pierwszym piętnastoleciu stałą tendencję wzrostową, pozwalającą sformułować tezę o procesie starzenia się ludności w wieku produkcyjnym. "Gdzie się starzeje ludność, tam również

starzeje się jej produkcyjna część" - pisał wybitny demograf polski Edward Rosset¹¹. Tak też działo się w Polsce w latach 1950-1965. Lata siedemdziesiąte wykazały wprowadzić załamanie tego procesu, ale było to zjawisko przejściowe, spowodowane z jednej strony masowym napływem roczników wyższych do grupy wieku produkcyjnego, z drugiej zaś wyjątkowo niską obciążą liczebną grupy najstarszej (demograficzne skutki wojen). Już w 1980 r. sytuacja uległa zmianie - najstarsza grupa ponownie zwiększyła swój udział i proces ten pogłębiać się będzie w przyszłości.

Warto zwrócić uwagę, że proces starzenia, mierzony udziałem najstarszej 5-letniej grupy wieku wśród ludności produkcyjnej, jest bardziej zaawansowany wśród kobiet. Przyczyną o charakterze formalnym jest mniejsza o 5 roczników rozpiętość wieku produkcyjnego dla kobiet. Innym czynnikiem jest fakt, iż rozpatrywane populacje obejmują różne generacje. Na przykład w 1980 r. odsetek kobiet w wieku 55-59 lat wśród ogółu kobiet w wieku produkcyjnym był ponad dwukrotnie większy niż odsetek mężczyzn w najstarszej grupie wieku produkcyjnego (60-64 lata). Wynika to z faktu, że mężczyźni w tym wieku rodzili się w okresie pierwszej wojny światowej, a więc ich szeregi są nieliczne.

Przedstawione wyżej relacje między udziałem najstarszej i najmłodszej grupy wieku produkcyjnego wskazują na istnienie procesu starzenia się tej ludności. Zachodzi więc potrzeba bardziej szczegółowego rozpatrzenia zjawiska zastępowalności roczników wychodzących z wieku produkcyjnego przez napływającą w jego granice młodzież. Temu problemowi poświęcony zostanie odrębny punkt opracowania.

5. Proces urbanizacji zasobów pracy

Analiza demograficznych uwarunkowań reprodukcji zasobów pracy wymaga także ustalenia czy i w jakim stopniu zasoby te koncentrują się w miastach, a więc jaki jest stopień zaawansowania ich urbanizacji.

¹¹ Por. E. R o s s e t, *Perspektywy demograficzne Polski*, Warszawa 1962, s. 476.

Interesujące jest jak w latach 1950-1980 przedstawiały się kierunki zmian w zaludnieniu miast i wsi. Liczba ludności wiejskiej w tym okresie zmniejszyła się o 1036 tys., tj. o 6,6%, przy czym jeśli w pierwszym piętnastolecu odnotowujemy, jeszcze niewielki wzrost (o 78 tys. osób), to w latach 1965-1980 mamy do czynienia z systematycznym i znacznym zmniejszaniem się tej liczby (o 1114 tys., tj. o 7%).

Zjawisku zmniejszania się szeregów ludności wiejskiej towarzyszył niezwykle burzliwy rozwój ludnościowy miast, których zaludnienie zwiększyło się w tym okresie ponad dwukrotnie (z 9243 tys. w 1950 r. do 20 979 tys. w 1980 r.). Masowe przemieszczenia ludności wiejskiej do ośrodków przemysłowych w ramach forsownej industrializacji lat pięćdziesiątych¹², w połączeniu z relatywnie wysokim wówczas przyrostem naturalnym ludności miejskiej¹³ sprawiły, że większa część tego przyrostu przypadała na lata 1950-1965 (wzrost o 6438 tys., tj. o 70,0%). Rozmiary i tempo przyrostu ludności miejskiej w drugim piętnastolecu nieco osłabły, choć nadal utrzymywały się na dość wysokim poziomie (wzrost o 5298 tys., tj. o 33,8%).

Rezultatem różnokierunkowych zmian w zaludnieniu miast i wsi był proces postępującej urbanizacji w płaszczyźnie demograficznej, wyrażający się stałym wzrostem udziału mieszkańców miast: z 36,9% w 1950 r. do 58,7% w 1980 r.

Proces urbanizacji dotknął także l u d n o ś ć w w i e - k u p r o d u k c y j n y m. W rozpatrywanym trzydziestolecu potencjalne zasoby siły roboczej w miastach kształtowały się następująco (w liczbach bezwzględnych (w tys.) i procentowo w stosunku do ogółu ludności w wieku produkcyjnym):

¹² J. Z. Holzer pisał: "W okresie 1951-1960 przyrost liczby ludności miejskiej spowodowany wewnętrznym ruchem wędrownym (1,4 mln osób) stanowił ok. 40% całego przyrostu rzeczywistego ludności miejskiej" - por. H o l z e r, op. cit., s. 236.

¹³ "Migracja ze wsi do miast powiększa ludność miast nie tylko bezpośrednio, ale i pośrednio - poprzez wyższą rozrodczość elementu napływowego. Ten bezpośredni i pośredni wpływ migracji ze wsi do miast na proces reprodukcji ludności w miastach można uznać za powszechną prawidłowość demograficzną, która szczególnie ujawnia się w okresach wzmożonej industrializacji" - pisał wieloletni badacz problemów migracji M. L a t u c h w pracy: Demografia społeczno-ekonomiczna, Warszawa 1980, s. 303-304.

1950 r. -	5 683;	39,2
1955 r. -	7 197;	46,1
1960 r. -	8 237;	50,6
1965 r. -	9 023;	52,9
1970 r. -	10 146;	55,4
1975 r. -	11 942;	59,8
1980 r. -	13 115;	62,4

Zwróćmy uwagę, że w całym rozpatrywanym okresie stopień zurbanizowania ludności w wieku produkcyjnym był zawsze wyższy niż stopień koncentracji ogółu ludności w miastach. Podajmy dla przykładu, że w 1950 r. odsetek ludności miejskiej wynosił 36,9%, a udział mieszkańców miast wśród ludności w wieku produkcyjnym 39,2%, dla roku 1980 odpowiednie wskaźniki wynosiły: 58,7% i 62,4%.

W latach 1950-1980 ludność w wieku produkcyjnym zamieszkująca w miastach powiększyła się z 5683 tys. osób do 13 115 tys., tj. o 130,8%. Tak więc dynamika przyrostu ludności produkcyjnej była nawet większa niż ogółu ludności miejskiej (wzrost o 126,9%). Dynamika wzrostu stanu liczebnego ludności produkcyjnej w miastach przedstawiała się następująco (w %):

1950-1955 -	26,6
1955-1960 -	14,5
1960-1965 -	9,5
1965-1970 -	12,4
1970-1975 -	17,7
1975-1980 -	9,8

Uwagę zwraca szczególnie dynamiczny przyrost w początkach lat pięćdziesiątych, a więc w okresie intensywnej industrializacji kraju. Druga dominanta przypada na pięciolecie 1970-1975, kiedy to wystąpiło ponowne ożywienie inwestycyjne.

Konfrontacja liczb i wskaźników charakteryzujących przyrost ludności w wieku produkcyjnym w miastach i w skali całego kraju wskazuje, że w latach pięćdziesiątych były one w miastach znacznie wyższe. Przyczyną tego stanu rzeczy były masowe migracje ludności wiejskiej do miast, przy czym obejmowały one głównie osoby w wieku zdolności do pracy, a tym samym spowodowały gwałtowny przyrost liczby ludności w wieku produkcyjnym w miastach. Podobne zjawisko, choć w mniejszej skali, wystąpiło także w latach 1970-1975.

L i c z b a m ę ż c z y z n w w i e k u p r o d u k c y j -

n y m w miastach wzrosła z 2673 tys. w 1950 r. do 6519 tys. w 1980 r., tj. o 143,9%, natomiast liczba k o b i e t w tym wieku z 3010 tys. w 1950 r. do 6596 tys. w 1980 r., tj. o 98,5%. Podobnie jak wśród ogółu ludności w wieku produkcyjnym, również w miastach, lata pięćdziesiąte charakteryzowały się wyraźną przewagą liczebną kobiet, natomiast lata siedemdziesiąte przyniosły wyrównanie proporcji płci. Ilustrują to zjawisko poniższe wskaźniki feminizacji:

1950 r. - 113

1955 r. - 110

1960 r. - 103

1965 r. - 102

1970 r. - 101

1975 r. - 100

1980 r. - 101

Udział ludności w wieku produkcyjnym wśród ogółu mieszkańców miast (w %) kształtował się następująco:

1950 r. - 61,5

1955 r. - 59,6

1960 r. - 57,2

1965 r. - 57,5

1970 r. - 59,4

1975 r. - 62,7

1980 r. - 62,5

Przedstawione wyżej wskaźniki są we wszystkich latach wyższe od analogicznych parametrów obliczonych dla ogółu ludności Polski, przy czym wykazują podobną tendencję zmian w czasie: w latach pięćdziesiątych maleją, a następnie rosną.

Charakterystycznym rysem procesu urbanizacji potencjalnych zasobów pracy jest ich koncentracja w wielkich miastach. Według danych Narodowego Spisu Powszechnego 1978 r., 20,9% ludności miejskiej zamieszkiwało w jednym z pięciu wielkich miast (Warszawa, Kraków, Łódź, Poznań, Wrocław). Jednocześnie wielkie miasta skupiały 22,1% ludności miejskiej w wieku produkcyjnym, przy czym stopień koncentracji był nieco wyższy wśród kobiet (22,3%) niż wśród mężczyzn (21,8%).

Jak wiadomo wielkie miasta stają się magnesem zwłaszcza dla młodych kobiet, stąd też wskaźnik feminizacji zasobów pracy jest

tu wyższy niż dla ogółu ludności miejskiej i wynosi 105 (wobec 101). Warto dodać, że najbardziej sfeminizowane są zasoby siły roboczej w Łodzi (108), a następnie w Poznaniu (107), Wrocławiu (106), natomiast najmniej w Krakowie (102) i Warszawie (104).

Sprawdźmy, w jakim stopniu ludność w wieku produkcyjnym zamieszkała w miastach (w tym w wielkich miastach), jest dotknięta procesem demograficznego starzenia się. Materiały spisu z 1978 r. dowodzą, iż w miastach proces ten jest mniej zaawansowany niż w skali kraju. Udział ludności w starszej grupie wieku produkcyjnego (40 i więcej lat) wynosił w miastach 39,2% wobec 41,1%. Należy zauważyć, iż wielkie miasta wyróżniają się przeciętnie starszą ludnością produkcyjną niż ogół ludności miejskiej, przy czym sytuacja w poszczególnych wielkich aglomeracjach jest zróżnicowana: największy udział starszej grupy wieku produkcyjnego występuje w Warszawie i Łodzi (po 43,9%), najmniejszy zaś w Krakowie (39,1%) i Poznaniu (39,2%).

Wykazany wyżej dynamicznie postępujący proces urbanizacji potencjalnych zasobów pracy stworzył jakościowo inną sytuację na rynku pracy: jeśli u progu lat pięćdziesiątych niespełna 40% osób z tej grupy zamieszkiwało w miastach, a ponad 60% na wsi, to obecnie proporcje te uległy odwróceniu. Zjawisko to zarówno przez swe rozmiary, jak i dynamikę rodzi określone konsekwencje dla polityki zatrudnienia.

6. Zmiany w strukturze demograficznej ludności w wieku produkcyjnym na wsi

Jak już wspomnieliśmy, naturalną konsekwencją procesu urbanizacji była stabilizacja, a w ostatnich latach istotne uszczuplenie stanu liczebnego mieszkańców wsi. Ubytek ten dotyczy przede wszystkim szeregów dzieci i młodzieży, których liczebność w latach 1950-1980 zmniejszyła się o 20,8%, a także - choć w mniejszym stopniu - ludności w wieku produkcyjnym (spadek o 8%). Głównym czynnikiem tych zmian były - jak wiadomo - masowe migracje do miast. Jediną grupą ludności wiejskiej, której szeregi systematycznie rosły, były osoby w wieku poprodukcyjnym (wzrost liczby o 78%).

L i c z b a l u d n o ś c i w i e j s k i e j w w i e -

ku produkcyjnym, w liczbach bezwzględnych (w tys.) i w stosunku do ogółu ludności wsi (w %) kształtowała się następująco:

1950 r.	- 8 798;	55,7
1955 r.	- 8 411;	54,3
1960 r.	- 8 034;	52,2
1965 r.	- 8 035;	50,6
1970 r.	- 8 178;	52,5
1975 r.	- 8 020;	52,9
1980 r.	- 8 098;	54,9

Lata pięćdziesiąte przyniosły znaczne zmniejszenie szeregów ludności w wieku produkcyjnym (o 764 tys.), natomiast w następnym dwudziestolecu jej liczebność była względnie stabilna. Udział tej grupy w pierwszym piętnastolecu cechował się tendencją malejącą, osiągając minimum na poziomie 50,6% w 1965 r., a w kolejnym piętnastolecu - tendencję rosnącą.

Istotnym zmianom podlegała struktura tej grupy ludności według płci i wieku. Migracje młodzieży wiejskiej do miast, (przeważały tu kobiety), zdecydowały o postępującym - szybciej niż w miastach - procesie defeminizacji ludności wiejskiej w wieku produkcyjnym. Świadczą o tym współczynniki feminizacji, które w kolejnych latach wynosiły:

1950 r.	- 105
1955 r.	- 103
1960 r.	- 100
1965 r.	- 96
1970 r.	- 93
1975 r.	- 92
1980 r.	- 91

O ile wśród ludności miejskiej lata siedemdziesiąte przyniosły wyrównanie proporcji płci, to wśród ludności wiejskiej zjawisko to zarysowało się już w końcu lat pięćdziesiątych, a od początku sześćdziesiątych mamy do czynienia ze stale rosnącą przewagą mężczyzn.

Przechodząc do omówienia struktury grupy produkcyjnej na wsi według wieku zauważamy, że udział ludności w wieku powyżej 40 lat był i jest na wsi znacznie wyższy niż w miastach (w 1978 r. odpowiednio 43,9% i 39,2%). Cechą charakterystyczną jest przy tym wyższy niż wśród mężczyzn stopień zaawansowania procesu sta-

rzenia się kobiet wiejskich. Dodajmy, że odwrotna sytuacja występuje w miastach - tu odsetek osób w starszej grupie wieku produkcyjnego jest większy wśród mężczyzn. Taki stan rzeczy objaśnia wielokrotnie już wspomniane zjawisko selektywności migracji do miast¹⁴. Zwróćmy także uwagę, iż proces starzenia się potencjalnych zasobów pracy na wsi wykazuje wyraźne postępy w odróżnieniu od miast.

Zamykając uwagi na temat specyficznych rysów struktury wiejskiej ludności produkcyjnej według wieku dodajmy, że relacje między grupą młodzieży (18-24 lata) a najstarszą grupą (mężczyźni 60-64 lata, kobiety 55-59 lat) są tu mniej korzystne niż w miastach: w 1978 r. na wsi na 100 osób starszych przypadają 252 osoby młode, natomiast w miastach relacja ta sięgała 328. Wskaźniki te są wyrazem różnic w warunkach reprodukcji zasobów pracy wsi i miast.

7. Bilans ludności w wieku produkcyjnym

Zmiany w liczebnościach zasobów pracy zależne są od liczby osób wkraczających i opuszczających wiek produkcyjny. Stąd też zachodzi potrzeba statystycznej analizy zarówno napływu do grupy ludności produkcyjnej młodzieży, jak i odpływu z niej starszych roczników, które osiągnęły granice wieku emerytalnego. Narzędziem tej analizy będzie bilans ludności w wieku produkcyjnym przedstawiony w tab. 1.

Zawarte w niej informacje dotyczą napływu osób osiągniętych wiek produkcyjny (18 lat) i tych, które wiek ten przekraczają (mężczyźni 65 lat, kobiety 60 lat). Bilans sporządzony został dla lat 1950, 1960, 1970 i 1978 na podstawie materiałów spisów ludności, a dla lat 1979 i 1980 na podstawie danych ewidencji bieżącej.

Najważniejszym elementem tego bilansu jest relacja między liczbą osób w wieku 18 lat a liczbą osób w wieku 60/65 lat. Wskaź-

¹⁴ "W roku 1975 w saldzie migracji do miast wyróżniały się zdecydowanie trzy pięcioletnie grupy wieku: 25-29 lat, 20-24 lata i 15-19 lat. Łącznie w grupie wieku 15-29 lat znalazło się 49% subpopulacji mężczyzn i 58% subpopulacji kobiet" - ibidem, s. 327.

T a b e l a 1

Bilans ludności w wieku produkcyjnym w latach 1950-1980

Rok	Ludność osiągnięta wiek produkcyjny (18 lat) w tys.			Ludność osiągnięta całkowity wiek poprodukcyjny (60 lat K, 65 lat M) ^b w tys.			Liczba osób w wieku 18 lat przypadająca na 100 osób w wieku 60/65 lat		
	razem	M	K	razem	M	K	razem	M	K
OGÓŁEM									
1950	487,4	242,6	244,8	155,4	52,5	102,9	313,6	462,1	237,9
1960	374,6	187,7	186,9	229,4	73,5	155,9	163,3	256,7	119,9
1970	688,9	351,2	337,7	289,3	112,1	177,2	238,1	313,3	190,6
1978	615,6	316,6	299,0	231,3	118,9	112,4	266,1	266,3	266,0
1979 ^a	574,9	296,0	278,9	263,1	112,9	150,2	218,5	262,3	185,7
1980 ^a	556,8	287,0	269,8	254,1	86,9	167,2	219,1	330,3	161,4
MIASTO									
1950	195,8	98,7	97,1	56,6	18,7	37,9	345,9	527,8	256,2
1960	195,9	99,5	96,4	99,8	29,9	69,9	196,3	332,8	137,9
1970	393,5	199,0	194,5	138,9	50,6	88,3	283,3	393,3	220,3
1978	356,7	183,8	172,9	119,6	59,2	60,4	298,2	310,4	286,3
WIEŚ									
1950	291,6	143,9	147,7	98,8	33,8	65,0	295,1	425,7	227,2
1960	178,7	88,2	90,5	129,6	43,6	86,0	137,9	202,3	105,2
1970	295,4	152,2	143,2	150,4	61,5	88,9	196,4	247,5	161,1
1978	258,9	132,8	126,1	111,7	59,7	52,0	231,8	222,4	242,5

^a Dane szacunkowe.^b K - kobiety, M - mężczyźni.

Ź r ó d ł o: Materiały powszechnych spisów ludności z lat 1950, 1960, 1970 i 1978 oraz Rocznik demograficzny 1981, Warszawa 1981.

nik ten, mówiący ile osób osiągniętych wiek produkcyjny przypada na 100 osób opuszczających tę grupę wieku, nazywać będziemy dalej "współczynnikiem zastępowalności"¹⁵. Najwyższy poziom wskaź-

¹⁵ E. Rosset nazywa tę miarę "współczynnikiem reprodukcji ludności w wieku produkcyjnym" - por. R o s s e t, Perspektywy demograficzne Polski, s. 458.

nika zastępowalności wystąpił w 1950 r., kiedy to na 1 osobę opuszczającą wiek produkcyjny przypadały 3 osoby zasilające tę grupę ludności. Na tak wysoką wartość tego współczynnika wpłynęły: z jednej strony - relatywnie wysoka liczba 18-latków, z drugiej - relatywnie niska, najniższa w skali całego rozpatrywanego okresu, liczba osób starszych. Należy przypomnieć, że osoby będące wówczas w wieku 18 lat urodziły się na początku lat trzydziestych, kiedy tak liczba, jak i natężenie urodzeń kształtowały się w Polsce na wysokim poziomie (np. w 1930 r. współczynnik urodzeń wynosił 32,5‰).

Skrajnie niski poziom współczynnika zastępowalności, niemal dwukrotnie niższy niż u progu lat pięćdziesiątych, wystąpił w 1960 r. Jednym z istotnych czynników takiego stanu rzeczy była niezwykle szczupła wówczas obsada 18-latków, a więc osób urodzonych w 1942 r., w okresie okupacji hitlerowskiej, kiedy to liczba urodzeń - ze zrozumiałych względów - była szczególnie niska. Równolegle ze znacznym obniżeniem się liczby 18-latków w latach 1950-1960 (o 23%) liczba osób w wieku 60/65 lat zwiększyła się w tym okresie o 48%. Skumulowane działanie obydwu tych czynników spowodowało drastyczne obniżenie współczynnika zastępowalności. Siłę oddziaływania każdego z tych czynników można zmierzyć za pomocą tzw. standaryzowanych współczynników zastępowalności. Przyjmując, że liczba osób starszych byłaby w 1960 r. taka jak w 1950 r., a liczba młodzieży pozostawała na rzeczywistym poziomie (z 1960 r.), to współczynnik zastępowalności osiągnąłby wartość nie 163, lecz 241, a więc byłby wyższy o 48%. Z drugiej strony, gdyby liczba 18-latków była w 1960 r. taka jak w 1950 r., to omawiany współczynnik miałby wartość 212, czyli byłby wyższy od rzeczywistego o 30%. Znaczy to, iż na poziom rzeczywistego współczynnika zastępowalności w 1960 r. oddziaływały silniej zmiany w obsadzie liczebnej osób starszych w latach pięćdziesiątych.

Druga połowa lat sześćdziesiątych przyniosła gwałtowny przyrost liczby 18-latków rekrutujących się z powojennego wyżu demograficznego. W 1970 r. generacja ta osiągnęła maksymalną w badanym okresie liczebność sięgającą 700 tysięcy. Przypomnijmy, iż były to osoby urodzone w 1952 r., kiedy to współczynnik urodzeń osiągnął wartość 30,2‰, jedną z najwyższych w okresie powojennym. Mimo iż grupa osób starszych osiągnęła także w 1970 r.

maksymalną liczebność, współczynnik zastępowalności wyniósł 238 i był wyższy niż w 1960 r. o 46%. Gdyby liczba osób w wieku 60/65 lat była w 1970 r. taka jak w 1950 r., to współczynnik ten wyniósłby 443 i byłby najwyższy w całym rozpatrywanym trzydziestolecu. Z drugiej strony, gdyby liczba młodzieży w 1970 r. pozostała na poziomie 1950 r., to współczynnik zastępowalności byłby znacznie niższy od rzeczywistego, kształtując się na poziomie 168.

W pierwszej połowie lat siedemdziesiątych liczebność 18-latków kształtowała się pod wpływem echa wyżu demograficznego, sięgając 700 tys. rocznie. W tym samym okresie liczebna obsada roczników starszych ustabilizowała się. W rezultacie współczynnik zastępowalności osiągnął w roku 1978 bardzo wysoki poziom: 1 osobę odchodzącą z grupy wieku produkcyjnego zastępowały niemal 3 osoby młode¹⁶.

Koniec lat siedemdziesiątych przyniósł gwałtowne obniżenie liczebności 18-latków (niż demograficzny lat sześćdziesiątych, kiedy to współczynnik urodzeń wynosił poniżej 20%). Liczebność najstarszych roczników wykazywała pewien wzrost. Na skutek tych zmian współczynnik zastępowalności w 1980 r. obniżył się do 219.

Analiza współczynników zastępowalności obliczanych oddzielnie dla mężczyzn i kobiet wykazuje, że w całym badanym okresie współczynniki te dla mężczyzn były wyższe lub nawet znacznie wyższe niż dla kobiet. W latach siedemdziesiątych zarysowała się tendencja do niwelacji tych różnic, aż do wyrównania wartości współczynników w 1978 r., ale już w roku następnym różnica ta gwałtownie się zwiększyła, a w 1980 r. współczynnik zastępowalności dla mężczyzn był już dwukrotnie wyższy niż dla kobiet (330-161). Zaistniałą w 1980 r. sytuację objaśnić można niezwykle małą - dwukrotnie mniejszą niż kobiet 60-letnich - liczebną obsadą rocznika 65-letnich mężczyzn. Zwróćmy uwagę, że kobiety te urodziły się już po pierwszej wojnie światowej, mężczyźni zaś w czasie jej trwania.

Porównanie współczynników zastępowalności w miastach i na wsi prowadzi do następujących wniosków:

- tendencje zmian w wartości współczynników są zbliżone,

¹⁶ Ibidem, s. 452.

- współczynniki w miastach przyjmowały zawsze wyższe wartości niż na wsi - zarówno dla mężczyzn, jak i kobiet,

- zarówno w miastach, jak i na wsi współczynniki dla mężczyzn były znacznie (często dwukrotnie) wyższe niż dla kobiet; wyjątek stanowi sytuacja na wsi w 1978 r. kiedy to współczynnik zastępowalności dla kobiet był wyższy niż dla mężczyzn.

Analiza bilansu ludności w wieku produkcyjnym pozwala uchwycić charakterystyczne cechy reprodukcji zasobów pracy:

- lata siedemdziesiąte cechowały się wysokim, choć malejącym w końcu tego okresu, poziomem reprodukcji,

- rozmiary reprodukcji były bardziej korzystne wśród mężczyzn niż wśród kobiet,

- poziom reprodukcji był w miastach wyższy niż na wsi.

8. Wnioski

Dokonana analiza przebiegu podstawowych procesów demograficznych i ich wpływu na rozmiary i strukturę reprodukcji potencjalnych zasobów pracy pozwoliła na ujawnienie pewnych prawidłowości, które powinny być uwzględnione przy formułowaniu zasad perspektywicznej polityki zatrudnienia. Wymieńmy raz jeszcze najważniejsze z nich:

1. Obserwacja zmian liczby osób w wieku produkcyjnym potwierdza sformułowaną we wstępie hipotezę o falowaniu stanów liczebnych i przyrostów na skutek występowania niżów i wyżów demograficznych. Przyrosty potencjalnych zasobów pracy były w omawianym trzydziestoleciu nierównomierne, a średni ich przyrost wyniósł ok. 47% i był nieco większy niż odnoszący się do ogółu ludności (ok. 43%). Ważną obserwacją jest to, iż udział ludności produkcyjnej był względnie stabilny i wahał się w granicach 56-60%.

2. Trwałą tendencją zmian w strukturze demograficznej zasobów pracy była postępująca ich defeminizacja. W wyniku znacznie szybszego przyrostu liczby mężczyzn w wieku produkcyjnym, w całym badanym okresie, udział ich w zasobach pracy, który w 1950 r. nie sięgał połowy (48,2%) wzrósł w 1980 r. do 50,7%. Wymowny przy tym jest fakt, że nadwyżka mężczyzn koncentruje się w

młodezych grupach wieku produkcyjnego, obejmując coraz to większą liczbę roczników. W 1950 r. we wszystkich rocznikach wieku produkcyjnego przeważały kobiety, a w 1980 r. cała młodsza grupa wieku produkcyjnego (tj. 18-39 lat) charakteryzowała się przewagą liczebną mężczyzn. Bliższa analiza tego procesu pozwala sądzić, iż jest on procesem trwałym i postępującym. Jest to ważna zmiana jakościowa struktury potencjalnych zasobów pracy, która powinna być brana pod uwagę przy ustalaniu zasad polityki zatrudnienia.

3. Proces starzenia się ludności w wieku produkcyjnym przebiegał w omawianym okresie nierównomiernie: w pierwszym piętnastoletciu wykazywał tendencję wzrostową, następnie - w latach siedemdziesiątych - uległ przejściowemu zahamowaniu, by w 1980 r. znów wykazać wzrost. Proces starzenia się był bardziej zaawansowany wśród kobiet niż wśród mężczyzn, bardziej na wsi niż w miastach.

4. Najbardziej dynamicznym procesem powodującym istotne zmiany w strukturze potencjalnych zasobów pracy jest ich urbanizacja. O ile w 1950 r. niewiele ponad jedna trzecia (39,2%) ogółu ludności w wieku produkcyjnym zamieszkiwała w miastach, to w 1980 r. udział ten zbliżył się do dwóch trzecich (62,4%). Przyczyną gwałtownego wzrostu potencjalnych zasobów pracy w miastach były masowe migracje ludności wiejskiej, obejmujące przede wszystkim osoby w wieku produkcyjnym. Odnotować można dwie szczególnie wysokie fale migracji: pierwszą w latach pięćdziesiątych i drugą - choć o mniejszym nasileniu: - w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych. Miejskie zasoby pracy, charakteryzujące się jeszcze przewagą liczebną kobiet (współczynnik feminizacji w 1980 r. wynosił 101), podlegają także postępującemu procesowi defeminizacji.

5. Charakterystycznym rysem procesu urbanizacji potencjalnych zasobów pracy jest ich koncentracja w wielkich miastach. W 1978 r. niemal jedna czwarta ludności miejskiej w wieku produkcyjnym zamieszkiwała w pięciu największych aglomeracjach kraju.

6. Konsekwencją procesu urbanizacji jest uszczuplenie stanu liczebnego potencjalnych zasobów pracy na wsi - ich wielkość zmniejszyła się z niemal 9 mln w 1950 r. do 8 mln w 1980 r. Migracje zmieniły także w sposób istotny demograficzną strukturę wiejskich zasobów pracy: szybciej niż w miastach postępował pro-

ces defeminizacji i proces starzenia się ludności w wieku produkcyjnym.

7. Relacje między liczebnością grupy młodzieży (18-24 lata) i najstarszej ludności produkcyjnej (55-59/60-64 lata) są na wsi mniej korzystne niż w miastach. Wyrazem różnic w warunkach reprodukcji potencjalnych zasobów pracy na wsi i w miastach są wskaźniki wyrażające liczbę osób młodych przypadających na 100 osób starszych: w 1978 r. wskaźnik ten dla wsi wynosił 252, dla miast zaś 328 osób.

8. Miernikiem warunków reprodukcji potencjalnych zasobów pracy są współczynniki zastępowalności obrazujące relacje między liczbą osób wkraczających w wiek produkcyjny i liczbą osób go opuszczających. W badanym okresie były one dość wysokie, zapewniające rozszerzoną reprodukcję zasobów pracy, ale wykazywały tendencję malejącą: o ile w 1950 r. współczynnik ten wynosił 314, to w 1980 r. zaledwie 219. Dodać należy, że warunki reprodukcji są inne dla mężczyzn (w 1980 r. wskaźnik wynosił 330) i inne dla kobiet (161).

Barbara Nowakowska, Włodzimierz Obraniak

DEMOGRAPHIC DETERMINANTS OF REPRODUCTION
OF POTENTIAL LABOUR RESOURCES
IN POLAND BETWEEN 1950 AND 1980

The article contains an analysis of changes in size and structure of Poland's population in the working age between 1950 and 1980. The data base for this analysis were four postwar population censuses in 1950, 1960, 1970, and 1978, as well as current statistics. The analysis is focussed on the influence exerted by three basic demographic processes i.e. defeminization process, population aging process, and urbanization process on changes in structure of labour resources and their reproduction. It ends with a balance of population in the working age, and of special cognitive value are coefficients of replacement of labour resources leaving their working age with resources entering this population group contained in the balance. The performed analysis of changes in basic demographic processes and their impact on size and structure of reproduction of potential labour resources allowed to reveal certain regularities, which should be taken into account while formulating principles of perspective employment policy.